

Św. Maria Magdalena i jej kult religijny

Maria Magdalena jest jedną z najpopularniejszych świętych. Jej postać od wieków intryguje, choć w Ewangeliach napisano o niej zaledwie kilka zdań. Jej drugie imię związane było z miejscem pochodzenia. Według ewangelicznej relacji Maria mieszkała w Magdali nad Jeziorem Galilejskim, ok. 4 km na północny zachód od Tyberiady. Maria Magdalena jest dwunastokrotnie wspominana w Nowym Testamencie. U św. Łukasza pojawia się już na początku działalności duszpasterskiej Jezusa, jeszcze w Galilei, jako jedna z towarzyszek jego podróży (obok Joanny i Zuzanny). Jezus wcześniej wyrzucił z niej aż siedem złych duchów (czartów). Liczba siedem sugeruje, że jej zagubienie (opętanie? choroba?) było bardzo poważne. Maria Magdalena to pierwszy człowiek kompleksowo uwolniony przez Jezusa od grzechów na ciele i duszy. Odtąd przyłącza się ona do grona słuchaczy Chrystusa. Staje się jego uczennicą i wraz z innymi niewiastami troszczy się o wędrujących z nim ludzi. W relacjach trzech pozostałych ewangelistów – Marka, Mateusza i Jana – pojawia się dopiero w Judei, przy okazji ukrzyżowania Jezusa. Maria Magdalena była jedną z trzech niewiast, które w niedzielny poranek udały się do grobu, aby namaścić ciało Chrystusa, ale zastały pusty grób. Kiedy Magdalena ujrzała kamień odwalony od grobu, przerażona, że zabrano ciało Jezusa w niewiadome miejsce, pobiegła do Apostołów i powiadomiła ich o tym. Potem wróciła z nimi w to miejsce. Po ich odejściu od grobu pozostała jeszcze przy nim, płacząc. Wtedy zmartwychwstały Jezus ukazał się jej jako ogrodnik i z nią rozmawiał. W czasie rozmowy rozpoznała w nim swego Mistrza. Po tym spotkaniu Maria Magdalena jako pierwsza powiedziała Apostołom, że Chrystus żyje. Ewangelisci Jan i Marek to właśnie jej przypisali rolę pierwszej osoby, której ukazał się zmartwychwstały Jezus i której nakazał cieszyć się z tego cudu oraz dodać odwagi uczniom. Była więc pierwszą, która miała głosić zapowiedź zbawienia. Dlatego przez pisarzy chrześcijańskich nazwana została „Apostołką Apostołów”. Dalszych losów Marii Magdaleny nie znamy.

Warto w tym miejscu podkreślić, że w ciągu wieków wokół postaci Marii Magdaleny narosło wiele niejasności i nieporozumień. Wczesne przekazy chrześcijańskie utożsamiały ją z osobą Marii z Betanii, siostrą Marty i Łazarza, która namaściła nogi Jezusa bardzo drogą maścią nardową i otarła je swoimi włosami. Z kolei ze względu na siedem demonów, które Jezus wypędził z Marii Magdaleny, podejrzewano, iż mogło chodzić o rozpustę. Stąd chętnie identyfikowano ją z postacią bezimiennej jawnogrzesznicy, która w domu faryzeusza Szymona namaściła nogi Jezusa olejkiem alabastrowym i wytarła swoimi włosami (Łk 7,36-50). Do tych trzech różnych osób niektórzy dodają jeszcze czwartą – kobietę przyłapaną na cudzołóstwie i przyprowadzoną przez Żydów do Jezusa, aby wydał na nią wyrok (J 8,1-11). Miałaby ona znacznie później odnaleźć Jezusa, by mu podziękować, właśnie przez ofiarowanie drogiego olejku. Jako pierwszy kompilacji tych trzech postaci dokonał papież Grzegorz Wielki w swoich homiliach z końca VI w., a tradycję tę dodatkowo potwierdziła legenda z X

w. mówiąca o Marii Egipcjance, nawróconej nierządnicy, która przez 47 lat miała żyć jako pustelnica na wschód od Jordanu. Według legend z południa Francji (pochodzących z X-XI w.) Maria Magdalena (wraz z Łazarzem i Martą z Betanii) mieli wylądować na Lazurowym Wybrzeżu. W La Sainte Baume miała zamieszkać w jaskini jako pustelnica i pokutnica. Według tej legendy, Żydzi mieli wywieźć ją w dziurawej łódce na pełne morze, gdzie utonęła. Pochowana zaś miała zostać w Vézelay. Z kolei według tradycji greckiej Maria Magdalena (wraz ze św. Janem oraz matką Jezusa) udała się do Efezu gdzie później zmarła. Jej relikwie zostały w 886 r. przeniesione do Konstantynopola i tam są przechowywane.

Na podstawie powyższych informacji nasuwa się wniosek, że jak to dokładnie z Marią z Magdali było – nie wiadomo. Kościół Wschodni wiernie trzymał się swojej interpretacji i obrazu Marii Magdaleny jako Apostołki Apostołów, którego nie miały dwie inne Marie, nie mające bliższego związku z tą pierwszą. Natomiast tradycja Kościoła rzymskiego przez wiele wieków widziała w Marii Magdalenie prostytutkę, nawróconą dzięki spotkaniu z Jezusem. Ojcowie Kościoła, m.in. Klemens Aleksandryjski, Tertulian, św. Ambroży, św. Augustyn, św. Bernard, św. Grzegorz Wielki nie utożsamiają wyraźnie Marii Magdaleny ani z jawnogrzeznicą, ani z Marią z Betanii, siostrą Łazarza i Marty. Ale też i nie zaprzeczają temu połączeniu. Być może więc ta tradycja nie jest zbyt daleka od prawdy. Faktem było bowiem, że Chrystus uzdrawiał także kobiety lekkich obyczajów. W każdym razie dobrze oddaje to istotę Ewangelii: Boża łaska przemienia nawet największych grzeszników w świętych. Dopiero najnowsza reforma kalendarza liturgicznego w Kościele rzymskokatolickim z 1969 r. jednoznacznie odróżniła Marię Magdalenę od Marii, siostry Marty i Łazarza. Było to jednak o wiele za późno. Ku czci świętej ustanowiono osobne wspomnienie, które przypada 22 lipca. Także w Kościołach ewangelicznych i Cerkwi prawosławnej jest to dzień ofiarowany Marii Magdalenie.

Od początku osobie tej towarzyszyła legenda. W początkach chrześcijaństwa Maria Magdalena była czczona jako uczennica Jezusa, świadek jego życia, śmierci i przede wszystkim zmartwychwstania. W średniowieczu widziano w niej świętą mistyczkę, pogrążoną w żalu grzesznicę wzywającą do nawrócenia, ubóstwa i pokuty, która bez wahania ruszy z pomocą tym wszystkim, którzy o to poproszą. W tym okresie Maria Magdalena stała się patronką klasztorów pustelniczych i wszystkich miejsc służących do kontemplacji. Została powiązana z zakonami żebraczymi, czyli dominikanami i franciszkanami, a także uważa się ją za przodka kaznodziejów, bo przecież jako pierwsza ogłosiła prawdę o Zmartwychwstaniu. Z kolei w czasach nowożytnych okrzyknięto ją wzorem pokuty oraz mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Maria Magdalena miała przyciągać ludzi do konfesjonałów, gdyż Jezus odpuścił jej nawet najcięższe grzechy.

Mimo, iż obecnie Maria Magdalena została już przez biblistów oczyszczona z „podejrzeń o rozpustę”, to nieraz nadal przedstawiana jest w roli jawnogrzezniczcy. Ten „model” świętej głęboko zakorzenił się w świadomości katolickiej i ciągle jeszcze pokutuje w niejednych kazaniach, dziełach

sztuki, literaturze. Wyrazicielem takiego obiegowego wizerunku tej świętej w przeszłości stał się słynny XVI-wieczny malarz Tycjan. Przedstawił on na swym obrazie Marię Magdalenę jako piękną, częściowo roznegliżowaną kobietę w chwili głębokiego uniesienia, ze łzami skruchy w oczach i wzrokiem skierowanym w niebo.

Kult św. Marii Magdaleny jest powszechny w chrześcijaństwie od pierwszych wieków. Należy ona do bardzo popularnych świętych może dlatego, że jest bardzo kobieca i bardzo ludzka. Jej kult rozwinął się w Kościele Zachodnim i Wschodnim. Maria Magdalena patronowała zakonem kobiecym na terenie Francji i Włoch. Była patronką magdalenek, kobiet szczerze pokutujących, uczniów i studentów, więźniów, osób sprowadzonych na złą drogę, fryzjerów, ogrodników, właścicieli winnic, sprzedawców wina, ołowników, bednarzy, tkaczy, rękawiczników, producentów perfum i pudru, dzieci mających trudności z chodzeniem. Ponadto przyzywano ją w przypadku choroby oczu, niepogody.

Kult Marii Magdaleny jeszcze w czasach średniowiecza dotarł na Podkarpacie. Analizując obszar diecezji przemyskiej z czasów przedrozbiorowych należy stwierdzić, iż nie był jednak zbyt rozpowszechniony. Znacznie większą popularnością cieszyły się inne święte niewiasty, jak Anna, Katarzyna czy Barbara, które były patronkami szeregu kościołów parafialnych. Maria Magdalena patronowała zaledwie 2 kościołom i parafiom (Przysietnica, Nowosielce Przeworskie) oraz 3 kaplicom publicznym lub kościołom filialnym (Kańczuga, Wierzawice, Malawa). Parafia w Nowosielcach Przeworskich pod wezwaniem Marii Magdaleny (jednak tylko jako drugorzędny) powstała w końcu XIV w. Natomiast w Przysietnicy kościół wzniesiono na przełomie XIV i XV w. Pierwszorzędnym patronem uczyniono św. Marcina. Maria Magdalena (wraz ze świętym Stanisławem, Wawrzyńcem i Wszystkimi Świętymi) była patronką drugorzędną. Wydaje się, że najstarszą świątynią posiadającą za patronkę Marię Magdalenę był jednak kościół klasztorny franciszkanów wzniesiony w Przemyśle w 1379 r. Była to jedna z najstarszych świątyń katolickich na terenie diecezji. Święci patronowali także ołtarzom w kościołach. Każdy ołtarz miał przynajmniej jedno wezwanie, czasem także drugie. Tym wezwaniom towarzyszyły obrazy w ołtarzach. W połowie XVIII w. (w skali całej diecezji przemyskiej) Marii Magdalenie dedykowano 12 ołtarzy w kościołach parafialnych. W niektórych świątyniach, oprócz ołtarzowych, znajdowało się wiele obrazów na ścianach w kościele, zakrystii lub przedsionku. Maria Magdalena widniała na trzynastu, co pod tym względem sytuowało ją w pierwszej dziesiątce najbardziej popularnych postaci świętych. Być może, że decydowała o tym atrakcyjność „świętej grzesznicy”, której wizerunek miał oddziaływać wychowawczo i umoralniająco na wiernych. Kult św. Marii Magdaleny rozwijał się także w następnych latach. Parafia pw. Marii Magdaleny istnieje obecnie m.in. w Głębokim koło Rymanowa. W 1970 r. erygowano parafię w Ostrowie koło Przemyśla, której patronką stała się ta święta. Kolejna działa obecnie także w Dukli. Również w innych częściach

Polski kwitnie współcześnie kult Marii Magdaleny, np. w: Łęcznej, Biłgoraju, Tychach, Chorzowie, Rabce Zdroju.

Jedną z miejscowości słynących z kultu tej świętej niewiasty jest Malawa. Na południowym krańcu wsi znajduje się wzniesienie (394 m n.p.m.) o potocznej nazwie „Magdalenka”. Właśnie na tym wzgórzu wznosi się niewielki kościół pw. św. Marii Magdaleny. Obecna budowla to już trzecia świątynia w tym miejscu. Kościółek od wieków był miejscem kultu św. Marii Magdaleny, słynnych odpustów i jarmarków. Jego historia częściowo zapisana w kronikach uzupełniona jest legendą. Jak mówi stara, miejscowa opowieść dawno temu jeden z właścicieli niedalekiego Rzeszowa ciężko zgrzeszył. Stało się to w następujących okolicznościach. Pewnego ranka przechadzał się po murach tamtejszego zamku ze swoim kamerdynerem i oglądał okolicę. Wzdłuż Wisłoka szli ludzie na targ do Rzeszowa, a wśród nich chłop z Budziwoju. Niósł on na sprzedaż gąsiora, którego ruchliwa głowa wystawała z kobiałki. Kasztelan, mając się za wyborowego strzelca, założył się z kamerdynerem, że trafi w łeb gąsiora. Wypalił, a kula rzeczywiście trafiła w głowę - tyle, że chłopu. Uznając swą winę, w formie pokuty, wybudował na obrzeżach Malawy kościółek pw. św. Marii Magdaleny Pokutnicy. Miało się to stać na pewno przed rokiem 1625. Tym właścicielem Rzeszowa mógł być Mikołaj Spytek Ligęza, żyjący na przełomie XVI i XVII w., który władał także Malawą. Jednak już w 1625 r., na polecenie biskupa przemyskiego Achacego Grochowskiego, kościółek rozebrano i przeniesiono do sąsiedniego Krasnego, gdzie w 1624 r. Tatarzy spalili kościół parafialny. W miejsce usuniętej budowli zbudowano wkrótce nową, która przetrwała do początku XVIII w. W 1712 r. książę Jerzy Ignacy Lubomirski (właściciel Rzeszowa oraz okolicznych wsi, w tym Malawy) przez swego pełnomocnika Stanisława Pillego ufundował w tym miejscu nową, murowaną kaplicę w stylu renesansowym. Budowla dodatkowo miała spełniać funkcję obronną i obserwacyjną. Jej konsekracji dokonał w 1713 r. ks. Walerian Wąchalski proboszcz ze Słociny. Opiekę nad kościółkiem sprawowali proboszczowie Malawy. Były też okresy, gdy czynili to proboszczowie sąsiedniego Krasnego i Kraczkowej. Świątynia miała też złe chwile, w których ją zaniedbywano. Tak było np. po 1783 r. kiedy, prawdopodobnie w rezultacie zarządzeń zaborczych władz austriackich, została opuszczona i uległa znacznemu zniszczeniu. Jej odbudowa nastąpiła dopiero w 1847 r. za staraniem starosty rzeszowskiego Augusta de Festenburga. Uroczystej konsekracji kościółka dokonał biskup przemyski Franciszek Wierchlejski w dn. 22 lipca tego roku. W czasie obydwu wojen światowych wzgórze „Magdalenka” stawało się punktem strategicznym, stacjonowali na nim żołnierze austriaccy, niemieccy i rosyjscy. W 1927 r. przebudowano wieżyczkę (dodano baniastą kopułkę). Po II wojnie światowej, wysiłkiem malawskich duszpasterzy, kościółek stopniowo powracał do swego pierwotnego przeznaczenia. Kilkakrotnie go remontowano, ostatnio w **1991 r. i w 2014/15.r.** Współcześnie kaplica (nazywana potocznie „Kościołkiem”) pełni funkcję kościoła filialnego.

Kult Marii Magdaleny w Malawie i okolicy kwitł od samych początków istnienia kościółka. Rokrocznie w dzień odpustu, przypadającego w aktualnym kalendarzu liturgicznym 22 lipca, przybywają tu tłumy wiernych. Wędrują na wysokość prawie 400 m n.p.m., wierząc w skuteczność wstawiennictwa patronki tego miejsca. Dawniej odpustom towarzyszyły wielkie jarmarki, na które licznie zjeżdżali kupcy i rzemieślnicy, nieraz nawet z odległych stron. Na sprzedaż wystawiano tu wszelkie narzędzia oraz przedmioty i wszystko to, co było potrzebne w domu i gospodarstwie chłopskim. Zwyczaj ten przetrwał do lat 70. XX w. Dzień odpustu jest wydarzeniem wyjątkowym w tym malowniczym miejscu. Liczni pątnicy wędrują pieszo lub podróżują różnymi pojazdami. Bowiem uważa się, że ci, którzy pragną nawrócenia i odpuszczenia grzechów, nie znajdą wśród świętych wielu lepszych orędowników od Marii Magdaleny.

/opracował Roman Pelczar – prof. KUL-u/